

ZUZANNA PAWLAK

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

JAN LODZIŃSKI

Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Pomiędzy otwartymi a zamkniętymi drzwiami Sprawozdanie z międzynarodowego sympozjum „Cosmopolitism, Modernism & Judaism” z udziałem Zygmunta Baumana, Sztokholm, 15 maja 2016 roku¹

15 maja 2016 roku w Sztokholmie odbyło się międzynarodowe sympozjum „Cosmopolitism, Modernism & Judaism”, zorganizowane przez stowarzyszenie Judisk Kultur i Sverige², we współpracy z jednym z ważniejszych szwedzkich dzienników – „Dagens Nyheter”. Centralny punkt programu stanowił wykład Zygmunta Baumana zatytułowany „Kosmopolityzm, modernizm i spuścizna Żydów europejskich w dobie diaspor”. Po wystąpieniu profesora przystąpiono do dyskusji panelowej, moderowanej przez dziennikarza Björna Wimana. W spotkaniu udział wzięli: Lars Dencik, Diana Pinto, Agneta Pleijel, Göran Rosenberg oraz Natan Sznajder³.

¹ Informacje o wydarzeniu: <http://www.judiskkultur.se/#!/about/c12w> [data dostępu: 15.06.2016]. Nagranie dostępne online: <http://urskola.se/Produkter/195960-UR-Samtiden-Kosmopolitism-modernism-och-judendom-Zygmunt-Bauman-pa-Berns> [data dostępu: 15.06.2016].

² Stowarzyszenie na rzecz Kultury Żydowskiej w Szwecji (Judisk Kultur i Sverige) to niezależna i apolityczna organizacja *non profit*, której celem jest inicjowanie oraz realizacja wydarzeń kulturalnych odnoszących się do dziedzictwa Żydów. Por. <https://kulturdirekt.se/arrangor/judisk-kultur/> [data dostępu: 15.06.2016].

³ Lars Dencik: szwedzki profesor zajmujący się psychologią społeczną. Interesuje go znaczenie modernizacji w kontekście grup i stosunków społecznych, a także doświadczenie antysemityzmu we współczesnej Europie; Diana Pinto: francuska historyczka zajmująca się analizą polityczną i tworzeniem jej wersji alternatywnych. Dawna doradczyni w Radzie Europy, gdzie zajmowała się sprawami zagranicznymi. Była członkini londyńskiego Instytutu Badań nad Polityką Żydowską (JPR, Institute for Jewish Policy Research); Agneta Pleijel: szwedzka powieściopisarka, poet-

Organizatorzy wydarzenia przyjęli założenie, że wpływ procesów modernizacji oraz globalizacji na gwałtowny wzrost obecności populistycznych i nacjonalistycznych ruchów politycznych we współczesnej Europie jest wart namysłu. Zaproszeni goście rozważali przede wszystkim relację pomiędzy kosmopolityzmem a judaizmem, niejednokrotnie odnosząc swoje spostrzeżenia do aktualnego kryzysu migracyjnego. Kluczowe pojęcia: kosmopolityzm, modernizm i judaizm, mimo istniejących teorii, które je objaśniają, okazały się kategoriami niejednoznacznymi, godnymi ponownego przemyślenia. Wydarzeniu towarzyszył film *Cosmopolitanism* (reż. Erik Gandini), który dwa dni później transmitowała szwedzka telewizja SVT⁴. Siedemnastominutowa animacja zawierała wypowiedzi specjalistów oraz polityków (między innymi Kofiego Annana) połączone z artystycznymi wizualizacjami. Podstawowa teza filmu to przekonanie, że przeciwieństwem kosmopolityzmu nie są, jak mogłoby się wydawać, lokalność czy „swojskość”, lecz ksenofobia⁵.

Håkan Lindgren, komentując w dzienniku „Svenska Dagbladet”⁶ przebieg symposium, odniósł się w tytule do słów Baumana: „Mamy do czynienia z problemem, który nie ma sobie równych”. Zdaniem dziennikarza kluczowym momentem wykładu było stwierdzenie, że ludzkość potrzebuje globalnej integracji, a faktyczne zrozumienie Innego polega na zachowaniu świadomości o jego różności⁷. Mimo że kwestia ta absorbuje myślicieli od dawna (Bauman zajmował

ka, eseistka, tłumaczka, autorka dramatów i krytyczka literacka. Współpracowała z Instytutem Dramatu w Sztokholmie. Wraz z mężem Maciejem Zarembą-Bielawskim tłumaczyła na język szwedzki poezję Zbigniewa Herberta. W Polsce ukazały się: tomik poetycki *Oczy ze snu* oraz powieści: *Kto zważa na wiatr*, *Zima w Sztokholmie*, *Lord Nevermore* oraz *Wróżba. Wspomnienia dziewczynki*; Göran Rosenberg: urodzony w Szwecji syn polskich emigrantów z Łodzi. Dziennikarz i pisarz. W 2011 r. ukazała się w Polsce jego książka *Kraj utracony. Moja historia Izraela*, a w 2014 *Krótki przystanek w drodze z Auschwitz*. W Szwecji tom ten zdobył uznanie krytyków. Został przetłumaczony na wiele języków; Natan Sznajder: profesor socjologii z Tel-Awiwu zajmujący się socjologicznym opisem traumy i losu ofiar, a także polityczną teorią Hannah Arendt. Skupia się też na tematyce globalnej pamięci. W 2015 r. wydano w Polsce jego książkę zatytułowaną *Pamięć żydowska i kosmopolityczny ład. Hannah Arendt i kondycja żydowska*.

⁴ Film dostępny online: <http://www.svtplay.se/video/8492758/cosmopolitanism/cosmopolitanism-svt> [data dostępu: 15.06.2016].

⁵ Por. początkowe zdania eseju Jana Józefa LIPSKIEGO *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy* („Gazeta Wyborcza” z 25 września 2006 r.).

⁶ H. LINDGREN: *Vi står inför problem som saknar motstycke*. „Svenska Dagbladet” z 16 maja 2016 r. Dostępne także w Internecie: <http://www.svd.se/vi-star-infor-problem-som-saknar-motstycke/om/kultur> [data dostępu: 15.06.2016].

⁷ Tamże: „Å ena sidan sade Bauman att vi behöver en global integration som motverkar en apartheidvärld med skilda regler för skilda grupper. Å andra sidan talade han långt och länge om att verklig förståelse innebär att vi erkänner att den Andre är fundamentalt olik oss.” [pol.: „Z jednej strony Bauman mówi, że potrzebujemy globalnej integracji, która przeciwdziałałaby światowemu apartheidowi z różnymi regułami dla różnych grup. Z drugiej strony mówił dawniej, że rzeczywiste rozumienie oznacza dopuszczenie, iż Inny jest zasadniczo różny od nas”. Tłum. – Z.P.].

się nią przez większość swojego życia), pomimo znacznego postępu w dziedzinie współpracy międzynarodowej, wciąż brakuje skutecznych rozwiązań zapobiegających narastającej niechęci do „Obcego”.

Otwierając wykład, Bauman zacytował wypowiedź Görana Rosenberga:

Gdy globalizacja zaczęła doprowadzać do stanu finansowego wrzenia, niezadowolona na tle politycznym, do nierówności ekonomicznych i przemieszczeń społecznych, jej triumf okazał się wątpliwy. Linie demarkacyjne między tożsamością a przynależnością, nowym i starym, odziedziczonym oraz wynalezionym, fizycznym i wirtualnym, tym, co zamknięte, oraz tym, co otwarte, rozcięły europejski krajobraz⁸.

W dalszej części swego wywodu autor *Ponowoczesności jako źródła cierpień* wymienił dwie podstawowe sprzeczności wynikające z procesu globalizacji. Jedną z nich jest zjawisko „opóźnienia kulturowego” (ang. *culture lag*), zaczerpnięte z myśli Williama Fieldinga Ogburna. Odnosi się ono do problemów społecznych, powstałych w wyniku rozdźwięku pomiędzy pojawieniem się realnej zmiany a czasem potrzebnym kulturze, by na nią zareagować. W procesie globalizacji, na którą składa się nieustająca wymiana dóbr i informacji, nie przewiduje się okresu potrzebnego na opracowanie niematerialnych rozwiązań. Druga sprzeczność, rozpoznana przez Umberto Eco, to dążenie do pokoju i ustanawianie praw człowieka sąsiadujące z wytwarzaniem tożsamości na podstawie mechanizmów wykluczania, nieprzemijająca potrzeba posiadania wroga, którego postać tak często towarzyszy przemianom cywilizacyjnym⁹.

Istotny punkt wykładu Baumana stanowił moment, w którym, powołując się na Urlicha Becka, zajął wyraźne stanowisko w kwestii kosmopolityzmu:

Bez względu na to, czy nam się to podoba, czy nie, czy zdajemy sobie z tego sprawę, czy nie, żyjemy w sytuacji kosmopolitycznej, tyle że nie zaczęliśmy jeszcze wypracowywać kosmopolitycznej świadomości.

Istnieje wiele czynników hamujących rozwój tego rodzaju wrażliwości. Jednym z nich jest idea retrotopii, czyli wizji przeszłości wypełnionej sensem, bezpieczniejszej niż dostępna teraźniejszość. Według Baumana ludzie pielęgnujący wizję retrotopii zgadzają się ze sobą, zanim otworzą usta, ponieważ ich perspektywa poznawcza zamyka się w tym samym „Wszechświecie Bytu”, gdzie nie istnieje potrzeba dyskusji, wprowadzania innowacji czy dokonywania redefinicji otaczających zjawisk.

⁸ Wszystkie cytowane wypowiedzi zostały przetłumaczone z języka angielskiego przez Jana Łodzińskiego.

⁹ „Zdaje się, że nie jesteśmy w stanie radzić sobie bez wroga. Jego postać jest niewymazywalna z procesu cywilizacyjnego [...] Byłbym skłonny twierdzić, że moralność powstaje nie wtedy, gdy udajemy, że wroga nie mamy, lecz gdy próbujemy go zrozumieć. Postawić się w jego sytuacji” (U. Eco: *Inventing the Enemy and Other Writings*. London 2012, s. 17–18. Tłum. – J.L.).

Podczas panelu dyskusyjnego problem integracji wybrzmiał szczególnie wyraźnie, gdy żydowska perspektywa Natana Sznajdera spotkała się ze szwedzkim punktem widzenia Agnety Pleijel. Sznajder przypomniał, że dla Żydów podstawową kwestią egzystencjalną jest pytanie o asymilację, które nabrało specjalnego znaczenia po Zagładzie. Polemikę badaczy zainicjowała wątpliwość Sznajdera, czy asymilacja nie jest aby oksymoronem z definicji:

Bo im bardziej się asymilujesz, tym mniej jesteś Żydem. Potrzeba nam innej narracji, innego aparatu, które da się zastosować do naszego rozumienia narodu. Po pierwsze, „świętego” znaczenia Narodu Żydowskiego jako zbiorowości wiernych pod zwierzchnictwem Boga. Po drugie, nowoczesnego znaczenia narodu pojmowanego według wzoru europejskiego.

Sznajder zwrócił również uwagę na fakt, że po drugiej wojnie światowej doszło do niezwykle silnych konfliktów wewnętrznych wśród Żydów. Jeśli żyjący w Europie podejmowali kroki ku integracji, to w Izraelu najczęstszym powodem odrzucenia kompromisów były próby ochrony własnej tożsamości. Żyjąca w kraju charakteryzującym się polityką otwartych granic Pleijel podkreślała, że żydowscy pisarze i wykładowcy przez ponad sto lat wzbogacali szwedzką literaturę. Pisarka odniosła się do współczesnego kryzysu migracyjnego, stawiając tezę, że przebywający w Szwecji imigranci przypominają tamtejszych Żydów, pragnących przyczynić się do budowy społeczeństwa. Bywają jednak izolowani z powodu braku zaufania lokalnych mieszkańców. Do wypowiedzi Pleijel i Sznajdera odniósł się Lars Dencik, który przekonywał, że podejście kosmopolityczne powinno formować nowoczesną tożsamość narodu żydowskiego.

Göran Rosenberg przyznał, że kosmopolityzm bywa interpretowany w świetle uwłaczającej Żydom definicji, ukazującej ich jako pozbawionych korzeni. Tłumaczył, że jeśli kosmopolityzm miałby wiązać się z poczuciem, iż dom jest wszędzie (a więc, w konsekwencji, nie ma go wcale), to są oni „najmniej kosmopolitycznymi ludźmi na świecie”. Judaizm jest, w jego opinii, nierozzerwalnie złączony z pojęciem „dom”, rozumianym nie jako terytorium, lecz środowisko, pewna kondycja społeczna i teksty niezbędne, aby zaistniała żydowska tożsamość. Według Rosenberga uniwersalnym problemem istoty ludzkiej jest bezdomność, czyli sytuacja, w której znaleźli się między innymi Stefan Zweig i, później, Hannah Arendt, a także wielu innych. Przypadło im żyć w stanie bezpaństwowości, niemożliwości stworzenia osobistej, społecznej oraz politycznej podstawy, dzięki której można by stać się kosmopolitą otwierającym drzwi nieznanemu, mówiącym: „witaj w moim domu”. Kosmopolityczny potencjał judaizmu pisarz dostrzegł w przypominającej o wyjściu Izraelitów z Egiptu Hagadzie i w niektórych ceremoniach żydowskich. Sugerował, że doświadczenia Żydów ucieleśniają sytuację ogólnoludzką, gdy wybór zawsze rozgrywa się pomiędzy wynikającym ze strachu zamknięciem drzwi a ich otwarciem i daniem Drugiemu nadziei.

Diana Pinto, odnosząc się sceptycznie zarówno do wypowiedzi Rosenberga, jak i Sznaidera, przekonywała, że nie każda diaspora ma wpojona złożoność charakterystyczną dla tożsamości Żydów. Zauważyła, że wielu migrantów interesuje się danym społeczeństwem oraz krajem wyłącznie w kontekście własnych interesów i dlatego walczy przeciwko naciskom wobec mniejszości (niekoniecznie w ramach jakiegoś szerszego czy uniwersalistycznego porządku). Sygnalizowała też niepokojący brak jakichkolwiek innowacji w obrębie metod stosowanych w celu poprawy obecnej sytuacji. Przeszarżałe sposoby radzenia sobie z problemami, na przykład próby upodobnienia Syryjczyków do Niemców lub Szwedów, są według niej oznaką upadku ideałów europejskich po drugiej wojnie światowej.

Podsumowując dyskusję, Bauman mówił przede wszystkim o potrzebie dialogu, którego konsekwencją byłoby obustronne wzbogacenie, nie zaś, jak w przypadku większości seminariów akademickich, podział na wygranych i przegranych. Stwierdził także, iż wynajdowanie nowych sposobów pojmowania problemów często bywa naznaczone niepełnym zrozumieniem lub ignorancją. Dla filozofa istotą kosmopolityzmu nie jest pozbawianie ludzi granic, lecz szacunek dla Inności oraz udzielanie prawa do głosu w dyskusji zamiast umywania rąk (gestu Poncjusza Piłata). Oto, w jego mniemaniu, różnica pomiędzy solidarnością i tolerancją.